

**ŻYCIE WARSZAWY**

ŻYCIE WARSZAWY i wszystkie związane tytuły, logo i oznaczenia są znakami towarowymi, do których prawa przysługują Domowi Prasowemu Sp. z o.o.

© Copyright by Dom Prasowy Sp. z o.o. Warszawa 2007.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

O nas | Kontakt | FAQ

## [ŻW] Medal z aferą kostiumową w tle

autor: Michał Gąsiorowski, ar, 2007-03-25, Ostatnia aktualizacja: 2007-03-26

**Otylia Jędrzejczak mimo kłopotów ze swoim zbyt obcisłym strojem zdobyła srebrny medal w wyścigu na 400 metrów stylem dowolnym. Złoty padł łupem Francuzki Laure Manaudou.**

Po porannych kwalifikacjach Otylia w ogóle nie chciała rozmawiać z dziennikarzami.

Przechodząc przez strefę wywiadów, rzuciła tylko coś o badaniu zakwaszenia organizmu i zniknęła. Pojawiła się dopiero przed finałem.

### Bez podskoków, ale z uśmiechem

Z szóstym czasem eliminacji musiała wystartować z siódmego toru. Wyszła na basen jak zwykle – ze słuchawkami na uszach. Wyglądała na bardzo skoncentrowaną, by nie rzecz spiętą. W końcu wyścig miał pokazać, w jakiej jest formie. Polka zaczęła bardzo spokojnie, może nawet zbyt wolno, ale zakończyła rewelacyjnie. Szybsza okazała się jedynie Francuzka Manaudou, która pobiła rekord mistrzostw świata (4:02:62 s).

Jędrzejczak straciła do niej ponad 1,5 sekundy. Po zakończeniu wyścigu nie do końca była zadowolona.

– Może gdybym miała jeszcze ze 200 metrów, to dogoniłabym Manaudou – mówiła tuż po finale.

Dopiero po dekoracji nieco się rozchmurzyła.

– Skakać z radości nie będę, ale naprawdę się cieszę – uśmiechała się od ucha do ucha.

### Przyjdzie czas rewanżu

Nasza pływaczka ma powody do radości. Do wyścigów na 400 metrów stylem dowolnym nigdy na poważnie się nie przygotowywała.

– Nawet nie startowała na nim na najważniejszych imprezach. Pewnie się do tego nie przyznała, ale dziś miała jeszcze spory zapas – podsumował występ Oti trener Paweł Słomiński. – Rano chciała mnie jeszcze przekonać, że może popłynąć od początku w tempie Manaudou. Na szczęście wybiłem jej to z głowy. Ale szkoda, że pozwoliła Francuzce aż tak bardzo uciec, bo później już nie miała szans. Gdyby nie odpuściła początku tak bardzo, kto wie, jakby się to skończyło – dodał szkoleniowiec naszej kadry.

Faktycznie, drugie 200 metrów Polka popłynęła najszybciej z całej stawki. Tyle że przewaga Manaudou była już wcześniej ogromna. Francuzka też nie przypuszczała, że wygra tak łatwo. Przed mistrzostwami twierdziła, że boi się tylko jednej zawodniczki – Jędrzejczak. Sama Otylia szczerze się zdziwiła, słysząc tę opinię. Tym ciekawiej zapowiada się rewanż. Spotka się przecież jeszcze z Manaudou w wyścigu na 200 metrów stylem dowolnym.

– No, chyba że Francuzka zrezygnuje – śmiał się Słomiński.

Manaudou lubi czasem robić takie niespodzianki. W niedzielę zrezygnowała ze startu na 200 metrów stylem zmiennym. Ale 200 metrów dowolnym na pewno nie odpuści.

### Sam strój i tak nie popłynie

A Jędrzejczak ma jeszcze inne zmartwienia.

– Te stroje są do d... – złościła się po niedzielnym wyścigu na kostium, w który wyposażyła ją włoska firma Diana.

Otylia jak zwykle miała kłopoty z dopięciem stroju.

– Nie chcielibyście zobaczyć, jak to wyglądało. Strasznie się z nim namęczyłam. Zwyczajnie nie mieścił mi się... tyłek. Do tego jeszcze wszyscy w naszej reprezentacji mają czarne komplety, tylko ja, nie wiadomo dlaczego, niebieski – narzekała.

Ze strojami wybuchła nawet mała afera. Polka płynęła w kostiumie bez logo sponsora kadry – firmy Bioton.

Przeczytaj całość w elektronicznym wydaniu Życia Warszawy

[Przeczytaj także wywiad z Otylią Jędrzejczak](#)

### **dostępne komentarze na ten temat**